

Mając świadomość, że jedną z najważniejszych rzeczy jest program działania, a następnie gwarancja jego konsekwentnego wprowadzania w życie przez działaczy związkowych, kilkakrotnie, poczynawszy od wyboru delegatów i kandydatów w dniach 3, 4 i 5 maja, w czasie wtorkowych zebrań omawialiśmy sprawy budowy programu działania Władz Regionalnych. Pisaliśmy już o tym w numerze 17 /str. 7/. Postaramy się przedstawić w kilku punktach te nasze przemyslenia programowe.

Przedstawiamy również dwa schematy organizacyjne. Pierwszy pochodzi z Gorzowa Wlkp. /dysponujemy jeszcze schematami z innych regionów, ale uznaliśmy za najlepsze do porównania ten pochodzący z sąsiedniego regionu/. Gorzów liczebnie jest o kilkadziesiąt tysięcy członków mniejszy. Dlatego też przyjęliśmy w naszej propozycji 11-osobowy skład Prezydium. Jest to liczba większa o 4 osoby od składu Prezydium ZR w Gorzowie, liczącego 7 osób. Z informacji przekazanej GAZECIE LUBUSKIEJ wynika, że MKZ proponuje Zjazdowi Delegatów 80-osobowy Zarząd Regionalny, oraz 15-osobowe Prezydium. Nasza propozycja jest alternatywna w stosunku do propozycji MKZ-u i wynika z przyjęcia założenia, że im mniejszy skład, tym efektywniejsza jest praca jego członków. Należy jednak pamiętać o pewnym minimum, po przekroczeniu którego możemy mieć sytuację paraliżowania pracy przez brak ludzi z powodów losowych /choroby, urlopy, itp./.

Jednocześnie proponujemy dokonanie przez Zjazd Delegatów Redaktora Naczelnego pisma związkowego, który dobraby sobie zespół redakcyjny. Status Redakcji byłby, zgodnie z uchwałą Zjazdu Prasy Związkowej podjętej w Warszawie 10 maja br. autonomiczny w stosunku do Prezydium i rozliczany byłby wyłącznie przez Zarząd Regionalny. Redakcja podlegałaby Prezydium tylko w czasie gotowości strajkowej i samego strajku.

Poponowane funkcje członków Prezydium rozpisaliśmy na zamieszczonym /str. 3/ schemacie organizacyjnym. Założyliśmy, że należy tak je rozłożyć, by mog-

SOLIDARNOŚĆ

KROŚNIEŃSKA

NR 19.

KROSNO ODRZAŃSKIE,
dnia 13-14 czerwca 1981 roku.

W PRAOJCACH SWOICH POGRZEBANI

Przegrali dom swój, śnieg zawiał granice.
Od Petersburga szły z pieszczaką roty.
I azjatycki koń wszedł w ich stolicę.
Na pikach stygła krew gniewnej hołoty.

Powstali w boju, przegrali powstanie,
Bo ludu swego w porę się ulekli.
Wiatr gnał ich w śniegi, niósł po oceanie,
I śnił się nocą blask wisielczej pętli.

Car im na przekór chłopów oswobodził.
Pieniądz zbudował kuźnie i warsztaty.
Półnogi bandos do fabryk uchodził
I w obce kraje biegł od kurnej chaty.

Znów mieli państwo, ale krótko trwało.
Konie ukąśskie płażały w paradzie.
Zmienili w chwałbę co mogło być chwałą
I cień i śmierć na dziejach im się kładzie.

Moskał czołgami wjechał w gruzy miasta,
Prawa im dawał i wkładał obrożę.
Prowincja nowa w Imperium już wrasta
Niosąc w daninie węgiel, tłuszcz i zboże.

Przeklina lud a błazny mu śpiewają,
Ze nigdy nie był tak jak dzisiaj wolny.
I szuka snów, co się w niebie palą,
Pokój służalstwu? Czy zagłada wojny?

Oni tymczasem drząc w jaskiniach cieni,
Sądzą, nie wiedząc, że już osadzeni.

Czesław MIŁOSZ

Czesław Miłosz jest już w naszym kraju, w Jego ojczystym kraju. Laureat Nagrody Nobla, Wielki Syn Narodu Polskiego, przez lata całe był niezłany w swojej Ojczyźnie. Dopiero przyznanie Mu Nagrody Nobla zdjęło z Jego nazwiska cenzorską kape. Serdecznie witamy Wielkiego Polaka w Jego Ojczyźnie.

Cytowanym wyżej wierszem zamknęliśmy pierwsze nasze spotkanie Krośnieńskich /Komitetów Założycielskich w dniu 21 października 1980 roku. Wiersz ten z przyczyn od nas niezależnych nie ukazał się w numerze 1 SOLIDARNOSCI KROŚNIEŃSKIEJ. Zamiast niego wydrukowaliśmy inny wiersz Poety: „Który skrzywdziłeś”.

Bunse-Szachowicz

la być stopniowana osobista odpowiedzialność członków Prezydium za poszczególne wyniki pracy. W przypadku zbiorowej odpowiedzialności mielibyśmy do czynienia z traktowaniem swych funkcji i obowiązków jako reprezentacyjnych i spychaniem spraw wymagających wkładu pracy na plan dalszy.

Z tym wszystkim wiąże się sprawa planu, programu działania, który po przyjęciu go przez Zjazd Delegatów mógłby być realizowany przez wybrane Prezydium.

Komisja Koordynacyjna Ziemi Krośnieńskiej uważa, że można go ująć schematycznie i przedstawić w następujących punktach:

1/Realizacja w skali województwa z pełnym poparciem działań ogólnozwiązkowych w realizacji Programu Solidarności, zawartego w tezach do dyskusji "Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju", opublikowanego w nr 3 "Tygodnika Solidarności", oraz wzbogacanie go o sprawy ujawniające się w czasie pracy związkowej.

2/Nie ograniczanie się do spraw czysto związkowych, dopóki nie będzie gwarancji, że nastąpiła rzeczywista odnowa w kraju. Działanie Związku w obecnej chwili musi mieć szerszy, ogólnospołeczny zakres.

3/Traktowanie roli Związku jako kontrolnej i opiniodawczej, z prawem *v e t a* w przypadku podejmowania przez władze decyzji godzących w dobro ludzi pracy lub mogących doprowadzić do skrócenia załóg pracowniczych.

4/Stworzenie kanałów informacji oraz konsultacji wewnętrznej związkowej związanych z podejmowaniem wszelkich decyzji dotyczących spraw żywotnych dla kraju i województwa. Wiąże się to z zróżnicowaniem się pełnienia roli władzy związkowej na rzecz przyjęcia roli mandatariusza woli związkowców, przyjęcie funkcji ciała wyłącznie wykonawczego przy przekazaniu Zarządowi Regionalnemu cało-

POLITYCZNI NA WOLNOŚCI

5 czerwca br. radio i TV podały informację, że Leszek Moczulski i pozostali członkowie Konfederacji Polski Niepodległej są już na wolności.

15 czerwca br. staną przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie i będą odpowiadać z wolnej stopy. Kilkumiesięczna akcja protestacyjna prowadzona przez członków Związku, plakatowanie murów miast, wysyłanie petycji, rezolucji oraz ostatnie marsze protestacyjne studentów, jak również informowanie społeczeństwa o celach, założeniach ideowych i politycznych KPN-u, spowodowała ich uwolnienie. Kolej teraz na braci Kowalczyków, którzy za czyn swój odpokutowali dziesięcioletnim przebywaniem w celi więziennej - dalsze ich przebywanie jest już nie karą, a odwetem.

Zenon Szachowicz

PIosenka Bohaterów VIII

Kto o nas jeszcze może zadbać, gdy my, wierni tylko tej nienawiści, która na dnie krwi mieszkając jako miłość zarazem się sni, sami nie dbamy? Czy są gdzieś takie kobiety,

matki, Polki, czy panny, czy nauczycielki, które w ciepłej zagrodzie kuchni dadzą pić i czułą gąbką zetrą krew z rozbitej brwi? Które czasem nakarmią? Które mądrym ściegiem

zszyją rękaw koszuli i nie będą drwić, kiedy zechcemy zwierzyć swe najnowsze winy? Które Kosmos ucisza jednym słowem: "Spij"?

Które nie będą żądać sobie w zamian nic, tylko milcząc pozwolą iść, szukać policji tej, co pałka nauczy Miłości Ojczyzny?

1969

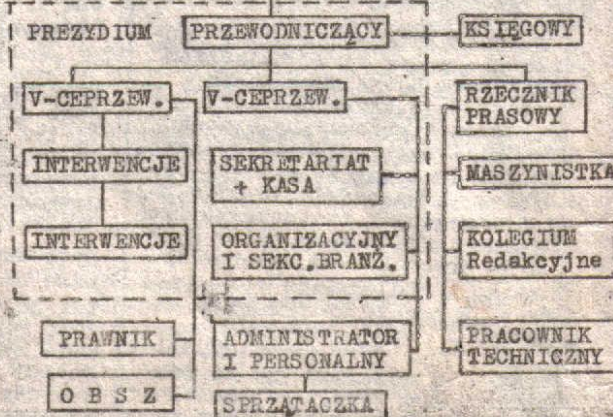
Rafał WOJACZEK

SCHEMAT ORGANIZACYJNY

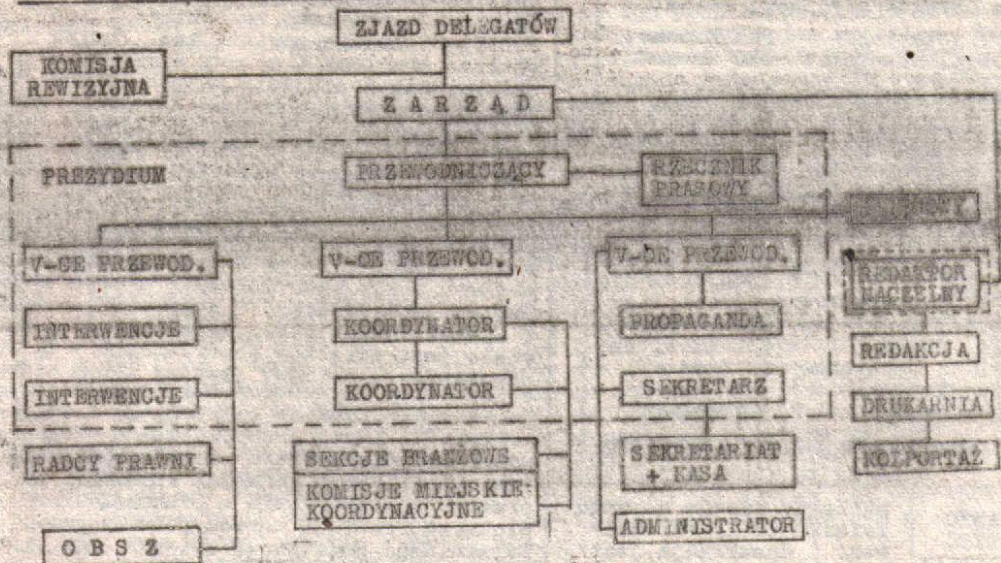
ZJAZD DELEGATÓW

ZARZĄD REGIONU GORZÓW WLK.

ZARZĄD



PROPONOWANY SCHEMAT ORGANIZACYJNY WŁADZ REGIONALNYCH REGIONU ZIELONA GÓRA



*/ w polu zakreśkowanym funkcje z wyboru na Zjeździe Delegatów

ści uprawnień uchwałodawczych, przy zachowaniu inicjatywy zgłaszania projektów uchwał.

5/Podejmowanie aktywnych działań propagandowych, informacyjnych i wyjaśniających - plakaty, ulotki, zebrania informacyjne, itp. Muszą to być akcje polegające na natychmiastowym reagowaniu na zdarzenia.

6/Pełna jawność i demokracja życia wewnątrzwiązkowego. Dopuszczenie możliwości krytyki działań Prezydium, z obowiązkiem publicznej odpowiedzi na nią.

7/Prowadzenie działalności statutowej tak, by była ona realizowana począwszy od Komisji Zakładowych.

8/Stworzenie w byłych miastach powiatowych Komisji Koordynacyjnych i przekazanie w ich ręce troski o interesy mieszkańców tych podregionów.

9/Zorganizowanie kasy strajkowej, opracowanie systemu podejmowania akcji protestacyjnych i strajkowych, oraz akcji solidarnościowych. Wypracowanie mechanizmów nacisku na władze, tak, by akcja strajkowa była środkiem realnym, ale używanym w ostateczności.

10/Wyegzekwowanie od władz wojewódzkiej realizacji uchwał podjętych przez Przedstawicieli Komisji Zakładowych województwa zielonogórskiego

i MKZ-u, a zlekceważonych i nie zrealizowanych - jak np. uchwała w sprawie zdjęcia ze stanowiska dyrektora UW p. Łosyka, redaktora naczelnego GAZETY LUBUSKIEJ p. Olasa. Doprowadzenie do wszczęcia ścigania osób, które wykorzystując stanowisko służbowe wykorzystywały je do bogacenia się - budując wille, dachy, itp. Doprowadzić do postawienia przed sądem osób, które sprawując kierownicze stanowiska powodowali straty.

Lista zgłoszonych przez nas kandydatów zmniejszyła się o 3 osoby. Swoje kandydaty wycofali koledzy:

- Tadeusz Aftarczuk ZPP Krosno
- Zdzisław Krugliński POM Pokupin

Natomiast Komisja Zakładowa p. ZPP uchwałą z 18.05.br. pozbawiła członkostwa Związku Jerzego Gałę, w Związku z czym jego kandydaturę wycofano.

Do listy kandydatów zgłoszonych w krosnieńskich okręgach wyborczych doszli kol. zgłoszeni w innych okręgach. Oto pełna lista kandydatów:

PRATCZAK Mirosław	ZWSE Dychów
GAWLIK Zbigniew	KRSP Gronów
GÓRSKI Władysław	ZWSE Dychów
KRZYCKI Edward	KROMET Krosno
KUTA Edmund	KROMET Krosno
SMACHOWICZ Zenon	ZZU Krosno
SZCZYGŁA Ludwik	KROMET Krosno

oraz z okręgów zielonogórskich:

RJSMONT Antonina	PKS Krosno
GRZYBOWSKI Stanisław	ZEO Krosno
Do Komisji Rewizyjnej zgłosziliśmy:	
BURA Michał	GS Dąbie
MARKIEWICZ Zofia	POM Potupin
WLAZŁO Andrzej	ZOZ Krosno
WIELICKI Anna	GS Dąbie
KRZYCKA Matylda	PKiM Krosno
WLAZŁO Bronisława	ZOZ Krosno

Krosno reprezentowane będzie przez delegatów:

GRZYBOWSKI Stanisław	ZEO Krosno
KRZYCKI Edward	KROMET Krosno
PRZYBYLSKI Władysław	GS Dąbie
SZACHOWICZ Zenon	PZU Krosno
WLAZŁO Andrzej	ZOZ Krosno

Opracował: Zenon Szachowicz

WARTO WIEDZIEĆ

Naczelna zasada naszego związku to sprawiedliwość i demokracja, jest

to też trwały fundament na którym oparty jest nasz związek, jego pozycja i siła. Słowa, niezależny i samorządny oraz solidarność mówią tak wiele, że trudno coś dodać, wystarczą je tylko rozumieć i rzec w tym, aby rozumieli je wszyscy członkowie, a przede wszystkim Ci którzy chcą stać na jego czele. Niezależność i samorządność to siła na zewnątrz i nie może służyć do rozgrywek wewnętrznych, tu musi panować demokracja, ale z szerszą i dyscypliną. Za kilka dni wybieramy władze związkowe w demokratycznych wyborach, ludzi którzy będą naszymi przywódcami więc trzeba nam dbać o ich autorytet bo to będzie również autorytet związku. Trzeba zatem wybrać ludzi godnych szacunku, ludzi odważnych i jednocześnie rozumnych, ludzi mających program trwały jak trwała jest więź ludzi pracy, ludzi którzy będą umieli dbać o interes robotnika i jego rodzinę. Nie może być obojętna sprawa przedszkola czy żłobka. Nie chodzi tu tylko o rozwój człowieka, ale całej rodziny i przede wszystkim dzieci bo to jest gwarancja stworzenia tej wspaniałej przyszłości. Nie wystarczy powołać ośrodki badań społeczno-sawodowe, trzeba im nadać kierunek i trzeba będzie umieć to wykorzystywać. W kraju mamy problemów bardzo wiele i rzecz będzie polegać na wybrze sprawie na bieżąco i na bieżąco. Przytłoczono wiele ludzi i w obecnych warunkach trudno jest wybrze sprawy na bieżąco i na bieżąco. Przytłoczono wiele ludzi i w obecnych warunkach trudno jest wybrze sprawy na bieżąco i na bieżąco.

byli robotnikami bo tylko tacy ludzie znają problemy robotników i ich rodzin. Ci ludzie powinni też umieć wskazać problemy i sprawy wymagające załatwienia i podjęcia natychmiastowych badań, aby związek mógł zejść właściwie stanowisko. Ktoś krzyknie jak tu demokracja skoro wskazuje się środowisko czy określoną grupę ludzi. Trzeba jednak pamiętać, że w parze idą zawsze demokracja, sprawiedliwość oraz predyspozycja. Możliwość zatem ma każdy, rzecz w tym aby się nadawał i aby zaakceptowali osobę i jej program delegacji. O samorządności i niezależności wspominałem tylko bo wiele jest związków samorządnych i niezależnych, my mamy jeszcze słowo solidarność co oznacza bardzo dużo. Solidarność, oznacza koleżeństwo i braterstwo ludzi pracy, zdolność do poświęceń dla związku przeciw wysysaniu i poniżeniu godności ludzkiej, przeciw zagrzebywaniu w ciemność pięknych tradycji narodu polskiego. Działalność podstawowa związku została już w ogólnych zarysach wspaniale określona w naszym tygodniku. Otróme interesów ludzi pracy oparta na zasadzie przestrzegania sprawiedliwości społecznej brzmi pięknie. Hasło naczelne, każdemu według jego pracy, ale poprzedzone socjalnym minimum i to jest bardzo ważne bo nie zawsze ten zarabiający najmniej jest leniem czy nieukiem. Nie zawsze te mniejsze możliwości wynikają z winy własnej, często jest przyczyną stan zdrowia, wina systemu społecznego, czy wreszcie ludzi sprawujących władzę. W naszym kraju system społeczny pozwalał budować prominentem wille za miliony złotych, za kradzione społeczne pieniądze zamiast zadbać aby wszystkie dzieci znalazły miejsce w przedszkolu. Wynik taki, że dzieci te nie miały możliwości rozwoju i kiedy dorosły zostają określone jako tempa albo mniej rozwinięte, a wspaniałomyślność władz oświatowych uchwalila punkty jako przepustkę na uczelnie bo nie mogli zapewnić wiedzy. To socjalne minimum, w którym ma mieścić się nie tylko odzież, wyżywienie, mieszkanie, wszelkie opłaty, ale również muszą być zaspokojone wszystkie potrzeby społeczne i kulturalne, które umożliwiają godne życie pozwalające na rozwój człowieka i całej rodziny. Wyższe płace od tego minimum oznaczają wynik z racji jakości pracy, ilości pracy, ilości czasu pracy, jakości i ilości czasu pracy, co więcej nie z praktyki, a z teorii oraz

wansem i stanowiskiem, uwzględnić też trzeba te stanowiska, na których wydłużenie czasu pracy nie podlega a sobą zwiększenie wynagrodzenia do czego należy zaliczyć stanowiska w administracji państwowej, w instancjach związkowych i politycznych. Muszą też zniknąć ratacje dysproporcje wszystkich dochodów, zarówno wynikające z pracy zawodowej, własności prywatnej jak też z stanowiska. Każdy wysiłek musi się opłacać, ale w określonych granicach wynikających z wkładu pracy. Zasady sprawiedliwości społecznej muszą wynikać z równości wszystkich ludzi. Każdy musi mieć jednakowe możliwości rozwoju i stać musi nadbać państwo. Wzrost nauki i poziom musi być zawieszony w każdej szkole jednoklasowej, aby w jakiejś szkole dorównały niejaki. Trzeba też podjąć konkretne badania przyczyn różnicowania poziomu wiedzy młodzieży, jej zdolności przyswajania wiedzy. Młot jednak nie może liczyć na to, że będzie pieniądze otrzymywał za nie po to kłóci się z zasadami sprawiedliwości społecznej.

Stanisław Grzybowski

WOJEWODA
KUPIŁ
NA LEWO

Zebrało dowody, że wojewoda na lewo/poza przykładem/załatwił sobie 10 kg lukasowych wyrobów mięsnych. Zgodnie z prawem/właściciel PRL/MKZ występuje do prokuratury z pismem o zbadanie sprawy. Prokuratura dostaje dowody. Sprawdza sprawę przez miesiąc, niby czegoś jeszcze brakuje. MKZ niecierpliwi się. Prokuratura niby działa, ale efektów nie widać. Wymiana korespondencji przeciąga się. W między czasie wojewoda powtórzył numer z mięsem. MKZ występuje do prokuratury o zbadanie następnej sprawy, itd. itd. Zgodnie z prawem /narodu PRL/. MKZ występuje do Komisji Zakładowych i przedstawia sprawę wojewody. 100 robotników udaje się do Urzędu Wojewódzkiego i oznajmia wojewodzie, że właśnie stracił posadę. Stracił bo nie jest już wojewodą lecz wojewodą-złodziejem. I jako takiego żąda prawa wojewody go nie dotyczyć. W czasie 10 minut ma opuścić Urząd. Jeżeli wojewoda grymasi trzeba wstrząsnąć. W 2 minuty po upływie terminu podanego na początku bierze się wojewodę-złodzieja pod maski i wywala z Urzędu. Jest to wielka dla wojewody nie ma dla złodzieja.

Milicja po przyjeździe ma dwa wyjścia albo dobrać się do złodzieja, albo do 100 robotników. Jeżeli zrobi co trzeba ze złodziejem wszystko w porządku. Jeżeli będzie próbował dobrać się do robotników to strajk generalny w całym regionie. MO wie, że i sprawiedliwość i siła jest po stronie narodu. Może zaryzykować. Ale w czym interesie wojewody-złodzieja. Konsekwencje społeczne w stosunku do nich będą straszne. Nie zaryzykuje. Zaryzykuje wojna z milicją. Nie stę nas na tolerowanie złodziei-wojewodów i ich obrońców milicjantów. Jeżeli przestraszy się 1000 milicjantów, my 200 000 pracowników pracy - jesteśmy wariaci aby nas nie tylko okradano ale i kazano nam śpiewać pieśni chwały dla złodziei. Wywalił bym złodziei-wojewodę w 10 minut, bo on jest wzorcem prawa dla nas, on więc ponosi najcięższą karę za łamanie "własnego" prawa. Musimy tak postępować, bo "prawo" oferowane nam nie reguluje.

Mordercy w/g tego prawa pozostają na wolności, a najwięksi złodzieje są jedynie za karę wydani z PZPR. Za te 10 kilo mięsa - musimy wyrzucić złodzieja.

Można to zrobić w 10 minut!!!

Busse-Szachowicz

CHAOS
I
ANARCHIA

Nic ostatnio bardziej irytującego, niż używane dość często przez prominentów władzy określenia naszej gospodarki słowami "chaos" i "anarchia". Irytującego nie dlatego, iżby istotnie życie gospodarcze nie było rozstrojone do ostatnich granic. Słowa te brzmią, niestety, jak obelga wobec pracy milionów ludzi, a ponadto nabierają barwy politycznego oskarżenia tych, którzy przeciw owemu rozstrojeniu gospodarki protestują. Czy nie było sianiem chaosu wydawanie sesek uchwał przez Radę Ministrów, z których ani jedna nie została w ostatnich 10 latach w pełni wykonana? Czy nie było sianiem anarchii przez ostatnie dziesięciolecie radosne prawo "powielaczowe", czyli swobodne tworzenie partakularnych praw przez resorty, praw sprzecznych z ustawami Sejmu i uchwałami Rady Ministrów? Czy nie było działaniem chaotycznym oddawanie priorytetami tych zadań gospodarczych, które chwilowo - bezplanowo - wywalczyły sobie partakularną grupę aparatu władzy bra-

ntowej czy terenowej? Czy nie było sianiem anarchii obсыpywanie obietnicami i notoryczne niedotrzymywanie ich? Czy polityka władz wobec np. rzemiosła - to nie działanie chaotyczne, od wielu lat? Czy do anarchii wiodu nie przyczyniło się zniszczenie potężnej rolnictwa? Czy Tadeusz Wrzeszczyk, zupełnie bezkarnie i bez obawy protestu konokolwiek, przetrzymując w 1979 r. wszelkie zapotrzebowania wsi w cement nie miał anarchii? Można mnożyć te pytania, dokładając jeszcze bez wątpienia jeden ważny czynnik chaosu: okłamywanie opinii publicznej we wszystkich ważnych sprawach politycznych, społecznych i gospodarczych. Dopisać do tej listy ułożenia chaosu można też politykę rządu Józefa Piłkowskiego, a zwłaszcza sprawy wolnych sobót, reglamentacji żywności, Bielska-Białej i paru innych. -CHAOS I ANARCHIA? To wasze dzieło, panowie z centrum.

/ZSz/ „Przegląd Techniczny” Nr 22/81.

POPARCIE ODEZWY

Odbywałem sąsiednią służbę wojskową w latach 1979-81, do cywila wyszedłem w

kwietniu br. i dopiero pośnatem całą prawdę o sytuacji w kraju. Dlatego popieram w całej rozciągłości Odezwę KZ przy POM w Poluście umieszczoną w „Solidarności Krosnienkiej” nr 17 z dnia 19.V.81. Każdy się z tym zgodzi że istnieje tajemnica państwowa o której nie można mówić, ale czy wyderzenie krajowe z ostatniego roku mojej służby, to też jest tajemnicą państwową dla żołnierzy? Sądzę że nie bo kiedy robotnicy walczyli poprzez różnego rodzaju strajki o lepszy byt w Polsce to my w tym czasie nie prawdziwego na ten temat nie wiedzieliśmy, bo w wojsku nie były te sprawy poruszane. Nie wiedzieliśmy dlaczego ważniejszą sprawą było zajmowanie się polityką świata i co tam się dzieje a w dodatku duża krytyka wszystkiego. Nie wiem czemu w tym czasie omawiano obce podwórko, skoro na naszym działu się historyczne rzeczy, o których chciał dowiedzieć się każdy żołnierz. Chodzi o wiadomości prawdziwe. Można było zrozumieć wszystko, ale tego nikt z nas nie mógł zrozumieć dlaczego nam na czas nie dostarczano prasy i to wszystkie i dlatego odbierano nam radia, chyba dlatego żeby wy nas z naszego prawdziwego nie powiedzieli się

z naszych i obcych stacji radiowych. Mówiono nam także, żeby ludzie najpierw dali coś od siebie a później żądali od władzy i że niepotrzebne są te strajki bo Rząd i tak nie ustąpi, a dla kadry w tym czasie pozostawiali w jednostkach oddzielne sklepy gdzie żołnierz nie miał prawa nic kupić a nawet Kluby żołnierskie w godzinach przedpołudniowych były wyłącznie wyznaczone dla kadry. A przecież mówi się że Polak, Polekowi jest bratem to dlaczego właśnie wpuszczane do tych sklepów, na te pytania nikt w stanie nie był nam odpowiedzieć. Dlaczego zostali wstrzymane w tym czasie wyjazdy do domów, dlatego że chciano nas odizolować od społeczeństwa a szczególnie od robotników i członków „Solidarności”,

mówiono nam że panuje nieufność do żołnierzy wśród cywili, że biją żołnierzy i wyrzucają ich z środków komunikacji. Skoro komus udało się wyjechać przypadkowo do domu, to najpierw otrzymywał od Kadry odpowiedni instruktaż w którym zebrał się mu nawiazywać znajomości a cywilami, czytania ulotek, dyskusji o sprawach Polski lub brania udziału we wszelkiego rodzaju skrajnych demonstracyjnych i protestacyjnych oraz że powstały przy jednostkach jakieś specjalne organa które będą nas na wyjazdach kontrolować. Mówiono nam jeszcze że „Solidarność” skupia wokół siebie tylko nierobów chuliganów, alkoholików i namawiano nas żeby po wyjściu do cywila nie zapisywać się do tego Związku Zawodowego a być mu przeciwnym. Pytano też nas w tym czasie bardzo często co byśmy robili gdyby w Polsce został ogłoszony stan wyjątkowy i po której stronie byśmy staneli, zbierano naszą opinię gdyż liczyli się chyba z tym. Uważam że dlatego dużo moich kolegów źle patrzy na „Solidarność” bo za mocno wzięli sobie do serca te wszystkie głupoty co nam w wojsku wciśniono, ale myśle że tak jak ja szybko zrozumieją i poznają prawdę i zapiszą się do „Solidarności” gdyż tylko to jest gwarancją odnowy w PRL.

/T.T./

KRYŻE

Kilkakrotnie pisaliśmy na temat kryży. Są jednak w dalszym ciągu spory z obu stron. Z jednej strony obawa przed represjami nieokreślonego rodzaju i kształtu, a drugiej - więcej

to samo, plus obawa przed możliwością zszesczenia. Są to obawy ludzkie i jak najbardziej usprawiedliwione. Jeżeli chcemy mówić o odnowie, pełnej odnowie, musimy zapomnieć o tych obawach. Rozejrzamy się wokół.

W pokoju nauczycielskim Szkoły w Połupinie krzyż został zawieszony już w lutym, a w maju rodzice powiesili 5 krzyży w klasach Szkoły w Radnicy.

Natomiast do już wiszących krzyży w Krośnińskich zakładach pracy došlo 80 krzyży wykonanych przez Solidarność z ZPPL "Las" w Krośnie, a poświęconych 7 czerwca przed masą św. o godz. 11.00. Trafiły one do Rejonu Dróg Publicznych, placówek handlowych WSS "Społem", GS Dąbie, Banku Spółdzielczego, PKS-u, Ochrony Roślin, ZEC-u, Urzędu Pocztowego, Zakładu Mleczarskiego, MBP.

Zamkną one w sobie liczbę 190 krzyży wiszących w naszych krośnińskich zakładach i stanowią dopiero początek. Związek nasz w swoich celach zawiera również rewindykację, czyli odzyskanie utraconych praw ludzi pracy. W latach pięćdziesiątych krzyże znikły z miejsc, w których były od wieków. Jednocześnie krzyż jest symbolem naszego Związku, był świadkiem podpisania Porozumienia Gdańskiego i był później zawsze pomiedzy strajkującymi w Rzeszowie, Jeleniej Górze, Ursusie, Bielsku-Białej, w Bydgoszczy.

Zenon Szachowicz

RODZICOM KU ROZWADZE

Zbliża się koniec roku szkolnego - wakacje - sezon obozów i kolonii dziecięcych. Zadbanie o to, by dzieci na kolo-

niach korzystały z praktyk religijnych jest rodzicielską powinnością, a stosowne prawa gwarantuje Konstytucja PRL/art. 82 ust. 1/Organizatorzy kolonii i obozów są zobowiązani do respektowania tego prawa. Wynika to z ustaleń dokonanych 15.05.81r. na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu PRL i Episkopatu Polski. Musimy jednak dopilnować, aby ustalenia te były przez władze administracyjne wprowadzone w życie - wiemy bowiem dobrze, jak to wyglądało w minionych okresach.

Klub Katolików Ziemi Krośnińskiej przygotował specjalne formularze oświadczeń, które po wypełnieniu i podpisaniu przez rodziców powinny być doręczone kierownikom kolonii lub obozów. Formularze te można otrzymać

w Biurze Parafialnym.

Pożądane jest również interesowanie się przez rodziców, czy dzieci biorą udział w praktykach religijnych. O wszelkich nieprawidłowościach, trudnościach, stawianych przeszkodach i utrudnieniach prosimy natychmiast informować Komitet Organizacyjny Klubu Katolików Ziemi Krośnińskiej lub redakcję "Solidarności Krośnińskiej". Będziemy interweniować.

FLESZ

KIERMASZ WYDAWNICTW NIEZALEŻNYCH

Dnia 17 maja w Warszawie odbył się kiermasz wydawnictw niezależnych zorganizowany przez Nie-

zależne Zrzeszenie Studentów Felietyniki Warszawskiej. Udział w kiermaszu wzięły m.in. takie wydawnictwa jak: Niezależne Oficyna Wydawnicza "NOWA", Oficyna Wydawnicza Liberałów "SIGNUM", Wydawnictwo Studenckie i Wydawnictwo MKZ-ów.

W kiermaszu tym był również reprezentowany MKZ Zielona Góra.

/KA/

ZIEMIA ROLNIKOM

Sprzedaż ziemi rolnikom prowadzi Bank Spółdzielczy Krośniński. Bank do 31 maja sprze-

dał rolnikom 275 ha i dysponuje jeszcze zgłoszeniami 30 rolników na powierzchnię ok. 200 ha. W roku ubiegłym sprzedano rolnikom 375 ha. Grunty pochodzą z PGR i SKR i charakteryzują się dużym zaniedbaniem, są zachwaszczone, wymagają rekultywacji. Służba rolna na ogół poprawnie informuje rolników, za wyjątkiem Cybinki. Nie informuje się np. rolników o przysługujących im uprawnieniach, a zwłaszcza zniżkach, np. Naczelnik Gminy może obniżyć do 50 % cenę nieruchomości. Zniżki te szczególnie pożądate są przy sprzedaży gruntów przejętych z sektora uspołecznionego.

Zenon Szachowicz

Z KAPOWNIKA

W parku na ulicy Poznańskiej znaleziono w dniu wczorajszym czarny notes. Na pierwszej

stronie był zapis: "idę ulicą. Widać park. Wchodzę do parku. idę alejką. Patrzę, na ławce siedzi paru takich. No to ja do ich idę. Pytam ja ich głośniej: A wy tu co? a oni do mnie z pyskiem: wy tu nie! No to ja ich wypisuję na kolegium ...".

**POMNIK
PRYMASA
POLSKI**

Klub Katolików Ziemi Krośnieńskiej zwrócił się do Episkopatu Polski z inicjatywą wzniesienia z dobrowolnych składek społeczeństwa na Jasnej Górze pomnika śp. Prymasa Polski STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO. Inicjatywa wynika z przekonania, że Naród o swoich Największych Synach zawsze pamięta, a wyrazem tej pamięci są Ioh Pomniki, postawione na Ziemi, z której wyrosli i której służyli.

FLESZ

**REZERWY
LOKALOWE**

W związku z ogłoszonym przez Wojewodę Zielonogórskiego apelem o szukanie rezerw lokalowych z przeznaczeniem dla Służby Zdrowia, na przedszkola i żłobki, przeprowadziliśmy na przełomie lutego i marca rozeznanie w istniejących w Krośnie rezerwach i dnia 12 marca złożyliśmy w Urzędzie Wojewódzkim propozycje ich wykorzystania. Rezerwy są możliwe do uzyskania po dokonaniu odpowiednich przemieszczeń różnego rodzaju instytucji.

Do dnia dzisiejszego nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi. Wobec tego wysłaliśmy do Wojewody Zielonogórskiego zaproszenie na spotkanie z Prezydium Komisji Koordynacyjnej dnia 16 czerwca br. o godz. 17.30 w Hotelu ZPP.

Zenon Szachowicz

**KOMU
TE
MIESZKANIA**

Są w każdym mieście mieszkania puste od lat. Wiedzą o tym sąsiedzi tych pustych mieszkań, wiedzą i pytają się, kiedy zostaną zasiedlone? Wiedzą też o tym władze miejskie i jakoś nic z tego nie wynika. A ludzi, którzy żyją w warunkach tragicznych, uwłaczających ludzkiej godności, nie brakuje, tak jak nie brak jest młodych małżeństw, które przepłacając czynsz mieszkają kątem u obcych. Spróbujmy wspólnie zrobić listę tych wolnych mieszkań, oraz drugą, na której umieścilibyśmy potrzebujących mieszkania.

- Listę rozpoczniemy od 3 mieszkań:
1. ul. Poznańska 17/2 - 1,5 roku puste
2. ul. Mickiewicza 2 - 3 lata dwurodzinny budynek w remoncie. Właściciel mieszka w mieszkaniu służbowym.
3. ul. 1 Maja 17/7 - 4 lata puste.

Oczekujemy na zgłoszenia pustych mieszkań, na skompletowanie tej listy.

Zenon Szachowicz

Chętni mogą nabyć gazetki i inne piśmiennictwo w Punkcie Naprawy Telewizorów - ZURIT, ul. Poznańska. Dostarczamy je, gdy tylko mamy możliwość ich otrzymania.

**ZA
CIELEBEM**

do pracy w Iraku. Polski robotnik zarobi tam miesięcznie 96-122 irańskich dinarów, średnio 110 ID. Średnia płaca robotnika jugosłowiańskiego to 520 ID. Z Europy Zachodniej nie ma tam robotników, lecz inżynierowie np. z RFN zarabiają 2000-2400 ID. Inżynier polski mieszka wprawdzie bezpłatnie, zaś za stołówkę płaci /tak jak robotnik/ nie więcej niż 15 ID miesięcznie, ale zarabia nie więcej niż 160 ID. Dane te podają KULISY nr 46/80. Dodajmy, że 1 dinar irański ma wartość 3,5 dolara USA.

SPROSTOWANIE

W nr 18 zamieściliśmy artykuł pt: "Mało mu było". Informacja dotycząca p. Michalczyka, dyrektora Michalczyka, dyrektora Z-du Budi. -Rem. w Bieganiowie była oparta na oświadczeniach ustnych mieszkańców wsi Kamień. Remontowany budynek internatu jest przeznaczony dla pracowników Brygady w Kamieniu. Użyte w artykule słowo: "szkodzie" odwołuję i przepraszam.

Zenon Szachowicz

**BYĆ
ZASŁUŻONYM**

21 grudnia 1980 r. jeden pan robił zakupy w SAM-ie nr 15. Była to handlowa niedziela i w sklepie sprzedawana była czekolada. Pan ten miał 4 tabliczki na sumę 106 zł. Personel zatrzymał tego pana i wezwał milicjanta. 6 i 27 maja br. odbyły się dwa posiedzenia Kolegium d/s Wykroczeń. Okazał się tak bardzo zasłużony i szanowany, że został przez Kolegium uniewinniony. W tym czasie był on członkiem Komisji Kontroli Społecznej. Zrezygnował ze wgl. na stan zdrowia. I szczerze - nie mógłby kontrolować sam siebie.

Zenon Szachowicz

Numer opracował zespół: Tadeusz Afartczuk, Stanisław Grzybowski, Józef Karpiński, Zenon Szachowicz, Andrzej Wlazło. Wydała Komisja Koordynacyjna Ziemi Krośnieńskiej NSZZ "Solidarność" w Krośnie Odrzańskim. Do użytku wewnętrznego. Koszt druku ok. 32 zł.